Nr. 80. Sobota 5 kwietnia 1924 roku. Cena numeru mk. 200.000. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61552

Prenumerata wynosi:

mk. 3.600.000.

Z odnoszeniem miesięcznie: mk. 4.300.000

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: mk. 4.300.000

Z przesyłką pocztową: mk 4.500.000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 7.000.000.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dębińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4

SAMOLOT.

Sosnowiec, 5 kwietnia.

Anglicy przyszli do przekonania, że podczas najbliższej wojny rola ich na morzu przestaje być dominującą. Z chwilą owładnięcia powietrza przez samoloty siła pancerników zamiera. Anglja więc powołuje specjalny zarząd państwowy lotniczy, a rząd wraz z całym narodem staje do zabezpieczenia swej przyszłości przez opanowanie powietrza.

Ameryka ma już ministerjum do spraw lotniczych i instytut udoskonalania samolotu bojowego.

Francja, macierz samolotu, Włochy, Japonja, a nawet i pomniejsze państwa robią bajeczne wysiłki, by się bronić w powietrzu, jako że przyszłe walki z wody i ziemi przeniosą się pod obłoki.

Nas polaków mniej jednak winny interesować sprawy lotnicze państw nam przychylnych, natomiast bacznie śledzić musimy, co w tym kierunku czynią nasi najbliżsi, czyli nasi wrogowie: Rosja obecna i Niemcy. Otóż w Rosji powstało 9 wyraźnie dziewięć fabryk samolotów i to jest jedyny przemysł rosyjski, traktowany poważnie.

Niemcy, niby rozbrojeni i będący pod kontrolą państw sprzymierzonych, drogą uboczną, jak zresztą zawsze, — drogą podstępną budują dziesiątki setki i tysiące samolotów, niby dla celów handlowych, a wobec ostatnich wystąpień ich przywódców i to wszystkich niemal partji z groźnie wyciągniętą pięścią odwetową za ostatnią przegraną wojnę, możemy być pewni, że my pierwsi, polacy, nasze stolice, nasz przemysł i nasze ośrodki życiowe będą pierwsze miały ponad głowami te handlowe latawce, obładowane towarem — bombami z gazami trującemi. Odwet według mniemania co najmądrzejszych francuzów, belgów, włochów i naszych mężów stanu rozpocznie się od Polski.

Musimy, nie zaczepiając nikogo, być przygotowani do obrony za wszelką cenę naszej ziemi, a z nią naszej drogo kupionej wolności.

Przeszliśmy i opanowaliśmy piekło bolszewickie w „Cudzie nad Wisłą".

Dziś staje się cud w walce z upadkiem naszego pieniądza. I tą zwyciężamy i zwyciężymi, bo tak chce dobra wola narodu.

Lecz mamy jeszcze przed sobą pracę cyklopową. Stworzenie i zabezpieczenie nauki, postawienie na najwyższej stopie sprawności naszej armji, a przy niej i dla niej samolotu, tego cudownego ptaka, który, jak symbol naszego państwa, jak Orzeł Biały, winien i musi posiąść taką siłę, by niełatwo wróg mógł się zdecydować na zaczepienie nas.

Od siły i potęgi naszego lotnictwa będzie zależała miara czasu naszego spokoju, a zatem i możność naszego okrzepnięcia i rozwoju wszystkich sił duchowych i materjalnych.

Jesteśmy tem pokoleniem Polski, które odzyskało wolną Ojczyznę. Lecz nic na świecie darmo się nie dostaje, więc zarówno też jesteśmy tem pokoleniem, które bez wytchnienia, bez zmrużenia powiek musi żyć wysiłkiem, pracą i poswięceniem dla utrwalenia przyszłości.

I to trzeba sobie zapamiętać, że naszych prac nie możemy rozkładać na raty. Wszystko, co potrzebne dla utrwalenia naszego bytu, musimy dźwigać jednocześnie i bez ociągania się, bo wrogie nam siły zewnętrzne i wewnętrzne nie będą oczekiać na nasze opanowanie przyszłości, jeno pospieszą, by słabych i niezorganizowanych zaskoczyć.

A że samolot w przyszłym, a daj Boże najdalszym starciu się naszem z wrogami odegra decydującą rolę, więc zostawimy na uboczu wszystkie nasze doczesne potrzeby osobiste i z tą wolą potężną, z jaką odparliśmy bolszewików, a teraz odpieramy atak finansowy na nasz pieniądz, z tą samą wolą nieugiętą opanujmy nad wolną Polską nasze powietrze, abyśmy mogli pod osłoną ptaka cudu długo pracować spokojnie dla przyszłej Polski.

Wszystko padło na jedno pokolenie, szukajmy więc naszego szczęścia w spełnieniu tego wszystkiego, a duszą naszą niech będzie potęga Rzeczypospolitej.

My zaś, zagłębianie-kresowcy, najbliżsi wroga z zachodu — krzyżaka, najwrażliwsi musimy być na cele obrony państwa i musimy, idąc śladami Lwowa, zdobyć sobie imię czujnych stróżów kresowych.

Proponuje zatem, aby każde większe miasto w Zagłębiu, jak Sosnowiec, Będzin, Zawiercie, Olkusz i t. d. odrazu przystąpiło do ligi obrony powietrznej, a jednocześnie, by każde zdobyło się na ufundowanie po jednym samolocie dla naszej armji.

Pamiętajmy, że wysiłki nasze musimy posunąć do ostatnich granic, jeżeli Polska i wolność istotnie nam jest potrzebne jak powietrze i życie.

St. Płodowski.

List z Górnego Śląska.

Niebywałe fiasko socjalistów: strajk generalny nie udał się. — Najlepsze świadectwo dla robotników polsko-śląskich. — Rozwiązanie hakatystycznych rad miejskich. — Sprawa utworzenia „Wielkich Katowic".

(Od naszego korespondenta górnośląskiego.)

Katowice, 4 kwietnia.

Dzięki warcholskiej i destrukcyjnej progagandzie różnych „wielkości" z obozu socjalistycznego, nad Śląskiem polskim na chwilę znowu zaległa zmora zwykle szkodliwych a w obecnej chwili reorganizacji skarbu państwa i uzdrowienia waluty polskiej szczególnie szkodliwych strajków i walk klasowych — na szczęście tylko na chwilę. Zdrowy z natury zmysł robotnika śląskiego, jego zazwyczaj trzeźwe zapatrywanie się na rzeczywistość, jak również jego poczucie obywatelskie nie pozwoli socjalistycznym prowokatorom na zdobycie taniego tryumfu przez spopularyzowanie idei strajku generalnego, który socjaliści wywołać chcieli na Śląsku za wszelką cenę.

Robotnicy dość ich znają z czasów ostatniego strajku listopadowego, który wszczęty przez związki chrześcjańskie i nazajutrz przez te same związki zlikwidowany z powodu uzyskania żądanej podwyżki płac — socjaliści i komuniści kontynuowali w dalszym ciągu, nie w celach dalszej poprawy zarobków, bo o tem w danych warunkach mowy być nie mogło, w celach wyłącznie politycznych, klasowych. I wtedy z góry przewidziano, że szumnie zapowiedziany socjalistyczny strajk generalny zamrze niebawem sam w sobie, co się też stało po upływie tygodnia. Oczywiście, że według tego też wypadła następna wypłata dla strajkujących, którzy, doprowadzeni niemal do rozpaczy tak znacznym ubytkiem zarobku w chwili, gdy potrzeba było zakupić zapasy na zimę, poczęli pomstować na socjalistów i komunistów, owych rzekomych zbawców ludu.

I tym razem więc dobrze sobie zapamiętali smutne skutki ulegania socjalistycznym krzykaczom, a pamięć o tem prawie całkiem ostudziła chęć strajkowania nawet u niejednego socjalisty. Chrześcjańskie związki zawodowe wezwały swych członków do wytrwania w pracy i nie zawiodły się. Niestety wielu nieuświadomionych, ulegających wpływowi demagogicznych i wielce krzykliwych mów prowodyrów socjalistycznych, w pierwszym dniu proklamowanego strajku nie zjechało do kopalni. Ale wielu z nich już nazajutrz zgłosiło się z powrotem do pracy. Z ogółu 60 kopalni na Śląsku polskim strajkowano, i to przeważnie tylko częściowo, na 16 kopalniach. Dzisiaj, po trzech dniach strajku, który powszechnie nazywają „dzikim", stwierdzić można stopniową jego likwidację. Socjaliści i komuniści, podobnie jak w listopadzie r. z., ponieśli całkowite fiasco. Nie pomógł im nawet znany poseł komunistyczny Łańcucki, który zjechał na Górny Śląsk i w pocie czoła wygłaszał

podburzające mowy, aby skłonić robotników do bezrobocia.

* * *

Opiszę pokrótce tło, na którem powstał ruch strajkowy. Oto między właścicielami kopalni a przedstawicielami robotników, zorganizowanych w chrześcijańskich związkach zawodowych, jak „zjednoczenia zawodowe polskie“ i in. zawarto układ, na mocy którego robotnicy zgodzili się na żądany przez pracodawców 8-godzinny dzień pracy istotniej, t. j., że w przeciwieństwie do praktyki dotychczasowej w owych 8 godzinach nie uwzględnia się czasu zjazdu i wyjazdu, pauzy śniadaniowej i t. d., tak, że praca właściwa przez to przedłużoną została o jakieś pół godziny. Wzamian za to pracodawcy zgodzili się na dalszą zniżkę cen za węgiel i niektóre ulgi dla robotników. Ustępstwo robotników w tym wypadku świadczy o ich wysoko wyrobionym poczuciu obywatelskiem i partjotycznem, tem większej pochwały godnem, że robotnicy, uwzględniając obecnie trudne położenie przemysłu i krytyczny okres sanacji skarbu państwa, na taką ofiarę się zdobyli. Za to polskie kopalnie śląskie skuteczniej będą mogły konkurować z kopalniami zagranicznemi gdyż mogą obecznie taniej sprzedawać, a przez to utrzymać więcej robotników ze względu na większe zapotrzebowanie węgla górnośląskiego. I socjalistycznym robotnikom na dobre to wyjdzie, gdyż dla braku zbytu na węgla górnośląskiego, który był za drogi, do niedawna na wszystkich kopalniach oprócz niedzieli co tydzień świętowano przynajmniej w jednym dniu roboczym.

Ale co wszystkie te argumenty obchodzą socjalistycznych „zbawicieli ludu i ich fanatycznych zwolenników? Demagodzy ci natychmiast rozpoczęli krzyk o „zdradzie stanu robotniczego przez związki chrześcijańskie“, że niezadługo związki chrześcijańskie na życzenie pracodawców zgodzą się na 10 a nawet na 12 godzinny czas pracy i t. p. niedorzeczności, w konsekwencji swych wywodów wzywając oczywiście do „strajku“. Jak wypadł ów socjalistyczny „strajk generalny“ wykazałem poprzednio. Ponieśli nowe, i to zupełne fiasko, a polski robotnik śląski wystawił sobie sam jaknajlepsze świadectwo.

* * *

Może zadługo zająłem się sprawą strajku tak niefortunnie się kończącego, uważałem jednak za rzecz konieczną zaznajomić czytelników z tą sprawą, która bądźcobądź stanowi w dobie obecnej jedne z najciekawszych kwestj w życiu, zarówno gospodarczym, jak i politycznem Górnego Śląska. Mimoto, choć w krótkich tylko zdaniach, poruszę jeszcze najważniejszą następującą sprawę:

W roku 1919, za rządów „czerwonego kata ludu śląskiego“, Hörsinga, jak go swego czasu słusznie nazwała berlińska komunistyczna „Rote Fahne“, odbyły się pod naporem bagnetów żołnierzy tego kata wybory do rad miejskich i gminnych. W miastach prawie wszędzie wybrano większość niemiecka, jak n. p. w Katowicach, Król. Hucie i t. d. Rady te dodąd rządzą w komunach polsko-śląskich, stąd też słusznie żądano w kołach polskich już od dłuższego czasu rozwiązania tych niemieckich parlamentów miejskich. Ostatnio sprawa stała się aktualna ze względu na oporne stanowisko niemieckiej większości rady miejskiej w Katowicach która dotąd stale sprzeciwiała się wniesieniu projektu polskiego w sprawie utworzenia „Wielkich Katowc“, Zwiększone Katowice powstać miały przez połączenie z miastem wielkich gmin sąsiednich, liczących po 10 i 20 tysięcy ludności, jak Bogucice, Zawodzie, Załęże, Dąb i t. d. Gminy te jednak są polskie i panowie radni niemcy w Katowicach obawiali się słusznie, że przez to w radzie miejskiej dotychczasowa większość niemiecka ustąpić będzie musiała większości polskiej. Dlatego powiększeniu Katowic stale się opierali. Wojewoda śląski, zaszczytnie u nas znany i lubiany, choć bardzo energiczny, dr. Koncki zrobił z niemcami porządek. Na mocy rezolucji rady wojewódzkiej i przysługujących mu praw rozwiązał rady miejskie miast: Katowic, Tarn. Gór i Żorów, mianując w miejsce ich dla Katowic siedmiu, a dla następnych po 5 komisarzy. Nowe komisaryczne rady wszędzie mają znaczną większość polską i przypuszczać należy, że projekt powiększenia Katowic w najbliższym czasie załatwiony zostanie pomyślnie.

Aleksy Pająk.

Wieści ważne.

— W prasie żydowskiej ukazały się pogłoski o projekcie utworzenia podsekretarjatu dla mniejszości narodowych. Są to przedwczesne wiadomości. Natomiast komitet polityczny rady min. ma się zająć na najbliższem posiedzeniu kwestją interpretacji tej części konstytucji, która dotyczy obywateli Rzeczypospolitej narodowości niepodległej. Następnie zostanie wyłoniona specjalna komisja, która sformuje ostateczne wnioski na podstawie rzeczowego materjału, znajdującego się w posiadaniu rządu.

— Rokowania paryskie w sprawie zawarcia nowej konwencji emigracyjnej polsko-francuskiej trwają w dalszym ciągu. Posiedzenie wtorkowe poświęcone było wyłącznie sprawie ubezpieczeń socjalnych. Rokowania ze strony Francji prowadził dyrektor Symian, wybitny znawca kwestji ubezpieczeń. Osiągnięto zasadnicze porozumienie. Ostateczne ustalenie tekstu układu nastąpi 10 b. m.

— Pomiary hydrostatyczne z kilku ostatnich dni wykazują systematyczne opadanie wody zarówno na Wiśle, jak i jej dopływach. Pod Krakowem poziom Wisły w dniu 2 b. m. wynosił 2,35 ponad stan normalny, zaś wczoraj 2,11 m.

— Prasa londyńska podaje sensacyjną wiadomość z Paryża i Rygi, że między Rosją a Niemcami zawarty został traktat w sprawie wstąpienia tych państw do ligi narodów. Traktat ten zawiera porozumienie obydwu rządów w sprawie żądań, jakie Rosja i Niemcy wysuną w razie wstąpienia do ligi narodów. Żądania te domagają się zupełnej reorganizacji ligi narodów.

— Z Łotwy donoszą, że w Rydze i na prowincji zdarzają się coraz częściej wybryki na tle antysemickiem. Polegają one głównie na tem, że żydom oblewają odzież gryzącym płynem. Posłowie żydzi w sejmie łotewskim wnieśli w tej sprawie interpelację do ministra spraw wewnętrznych.

— Rada administracyjna towarzystwa „France-Pologne“ postanowiła wznieść na cmentarzu w Montmorency pomnik na cześć polaków, poległych pod sztandarami francuskiemi w latach od 1796—1918.

— Wszechświatowy wykonawczy sjonistyczny komitet, posiadający swą centralę w Ameryce, wydelegował do Polski jako swego przedstawiciela A. Goldberga. Z pierwszych poczynań tego delegata należy przypuszczać, że sjoniści zagraniczni zmierzają do reorganizacji komitetów sjonistycznych w Polsce. Szerzenie języka hebrajskiego w organizacjach sjonistycznych jest obecnie bardzo ożywione. Goldberg interesował się sprawą emigracji żydów do Palestyny. Według otrzymanych informacji w początkach bieżącego lata rozpocznie się masowa emigracja zamożniejszej klasy żydów do Palestyny.

Organizacja przedsiębiorstw państwowych.

Warszawa, 4 kwietnia.

Z inicjatywy nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego, wojewody Moskalewskiego, odbyły się w gmachu prezydjum rady ministrów zebrania komisji przedsiębiorstw państwowych, wyłonionej przez radę oszczędnościową.

Przedmiotem rozpraw były referaty o ustroju przedsiębiorstw państwowych, wygłoszone przez inż. St. Swiętochowskiego i inż. I. Husarskiego.

Po ożywionej dyskusji, przyjęto następujące tezy:

1. Przedsiębiorstwa państwowe winny podlegać poszczególnym ministrom, stosownie do rodzaju ich działalności.
2. Minister, będąc odpowiedzialnym za działalność przedsiębiorstw swego resortu, winien wykonywać w stosunku do nich zwierzchni nadzór i odpowiednią kontrolę. Minister może powoływać do omawiania spraw, dotyczących danego przedsiębiorstwa, odpowiednie organa fachowe, doradcze. Bezpośredni zarząd sprawuje odpowiedzialny dyrektor. Rada nadzorcza może istnieć tylko w przedsiębiorstwach o kapitale mieszanym, t. j. rządowym i prywatnym.
3. Stosunek wszystkich pracowników w przedsiębiorstwach państwowych winien mieć charakter prywatno-prawny.
4. Przedsiębiorstwa państwowe mogą być prowadzone w celu: a) obrony państwa, b) użyteczności publicznej, c) regulowania cen, d) zapewnienia skarbowi państwa zysków.
5. Rola kontroli w stosunku do przedsiębiorstw państwowych ma być ograniczona ściśle do ram, określonych obowiązującemi ustawami. Rola kontroli państwowej w stosunku do przedsiębiorstw państwowych, działających na zasadach handlowych, winna się ograniczyć do roli komisji rewizyjnych w towarzystwach akcyjnych. Natomiast kontrola pod względem celowości, oszczędności i sprawnej administracji winna być skoncentrowaną w odnośnych resortach właściwego ministerjum.
6. Koniecznem jest utworzenie Banku państwowego, finansującego przedsiębiorstwa państwowe, oraz stałej konferencji głównych dyrektorów i prezesów rad nadzorczych przedsiębiorstw państwowych.

Ze Śląska.

Centralny targ na bydło w Katowicach. Mysłowicki centralny targ na bydło niebawem przeniesiony zostanie do Katowic. Targi odbywać się będą na terenie koło rzeźni miejskiej.

Miasto Katowice czerpać będzie z targów znaczne dochody.

Strajk w śląskiem konserwatorjum muzycznem. W Katowickiej akademji muzycznej, połączonej z konserwatorjum muzycznem, od 9 dni strajkują profesorowie, rzekomo z powodu niepłacenia im należnej pensji. Zakład liczy około 450 uczniów.

Aresztowany handlarz sacharyny. Policja w Katowicach aresztowała na ulicy Warszawskiej Ottona Tomeckiego z Mysłowic, przy którym znaleziono 10 paczek sacharyny ogólnej wagi 10 klgr.

Wielka kradzież z włamaniem. U kupca Mierowy w Borkach pod Roździeniem, skradli włamywacze różną garderobę i materjały ogólnej wartości 5 miljardów mk.

Echa krwawego zajścia na Piaskach.

Wyniki śledztwa.—Kto winien?

Sosnowiec, 5 kwietnia.

Na skutek tragicznego zajścia, jakie miało miejsce w dniu onegdajszym na kop. „Czeladź“, do Zagłębia przybył wojewoda kielecki, p. Bilski, w towarzystwie komendanta okręgowego p. p. inspektora J. Bałwicza, oraz delegat min. spraw wewnętrznych, p. Pilecki, celem przeprowadzenia na miejscu dochodzeń i zbadania przyczyn zajścia.

Dotychczasowe śledztwo ujawniło, iż ekscesy powstały dzięki podjudzaniu mas przez agitatorów, którzy od chwili wybuchu bezrobocia namawiali kilkakrotnie robotników do ekscesów, zapewniając, iż policja nie będzie interwenjowała.

Stwierdzono także, iż w dniu tym widziano wśród tłumu sporo osób obcych, zachęcających robotników do awanturniczych wystąpień.

Ustalono także, iż policja, wobec zorganizowanego napadu i zaatakowania oddziału nietylko kamieniami, lecz i strzałami musiała użyć broni, tembardziej, iż kilku policjantów, którzy skutkiem otrzymania ciosów spadli z koni, tłum zaczął linczować.

Faktem jest, iż odpowiedzialność za tragiczne zajście spada wyłącznie na prowodyrów i agitatorów, którzy, widząc, iż strajk może się załamać, użyli wszelkich środków, aby bezkrytyczne masy pobudzić do oporu i wytrwania.

Szczegółowy raport o zajściu wysłał p. wojewoda do ministerjum, a jednocześnie wszczął kroki, celem załagodzenia obecnego zatargu i zlikwidowania bezrobocia.

W tym celu odbyła się konferencja z przemysłowcami, którzy oświadczyli, iż opóźnianie wypłat nie jest ich winą, gdyż skutkiem olbrzymich sum, należnych kopalniom za węgiel, znajdują się one w położeniu bez wyjścia, co zaś do proponowanej obniżki płac, to stojąc wobec alternatywy: zamknąć kopalnie, lub obniżyć zarobki, wybrali to drugie, wychodząc z założenia, iż ustępstwa muszą być obopólne, sami już trzykrotnie obniżali ceny węgla.

Że stanowisko przemysłowców podzielali również przedstawiciele związków świadczy fakt, iż na konferencji w Warszawie zgodzili się już na 10 proc. obniżkę i gdy lada dzień miano podpisać umowę, najniespodziewaniej wybuchł strajk, mający zupełnie inne podłoże, mianowicie podtrzymanie bezrobocia na G. Śląsku.

Po południu miała się odbyć konferencja z delegatami organizacji politycznych n. p. r., ch. d. i p. p. s.

Obecnie na kopalni „Czeladź“ panuje zupełny spokój.

Prócz robotnika J. Stelmasińskiego, zabitego podczas ekscesów, wczoraj zmarł w szpitalu drugi robotnik J. Jałczało.

Sytuacja strajkowa na Górnym Śląsku.

Katowice, 5 kwietnia.

W ciągu doby ostatniej sytuacja strajkowa niewiele się zmieniła; na niektórych kopalniach w dalszym ciągu spadła liczba strajkujących. Usiłowania wysłanników socjalistycznych i komunistycznych z Zagłębia Dąbrowskiego, którzy przybyli celem spopularyzowania idei strajkowej w Zagłębiu i za wszelką cenę podtrzymać strajk na Śląsku spełzły na niczem.

Z sali sądowej.

Proces o budowę szkoły.

Sosnowiec, 5 kwietnia.

W dniu 7 maja 1889 r. w kancelarji notarjusza Różyckiego w Sosnowcu został sporządzony akt rejentalny, którym ś. p. H. Dietel fabrykant z Sosnowca zobowiązał się do wybudowania gmachu szkoły powszechnej, mieszkania dla nauczyciela i budynków gospodarczych. Akt ten prócz ś. p. H. Dietla, został podpisany także przez naczelnika łódzkiej dyrekcji szkolnej, Abramowicza, upoważnionego do przyjęcia zapisu.

W akcie rejentalnym wyjaśniono, że wspomniana szkoła będzie wybudowana „na pamiątkę cudownego ocalenia ich cesarskiej mości i dostojnej rodziny od niebezpieczeństwa, zagrażającego im w czasie wypadku kolejowego dnia 17 października 1888 r.“ Mowa tu jest o Aleksandrze III i jego rodzinie.

Szkoła miała być nazwana imieniem Aleksandra III. Istotnie szkołę taką powołano do życia, w jednym z domów mieszkalnych, należących do fabryki H. Dietla. Nowego jednak gmachu szkolnego nie wybudowano.

Obecnie prokuratorja generalna Rzplitej polskiej wystąpiła ze skargą do sądu okręgowego w Sosnowcu, upominając się u sukcesorów ś. p. H. Dietla o wykonanie zobowiązania, danego państwu rosyjskiemu.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy onegdaj późnym wieczorem ogłosił decyzję, nakazującą sukcesorom H. Dietla wybudowanie w Sosnowcu gmachu szkoły powszechnej, mieszkania dla nauczyciela i budynków gospodarczych. O ile sukcesorowie w ciągu 2-ch miesięcy nie przystąpią do budowy szkoły, wówczas skarb państwa polskiego zrobi to na koszt pozwanych.

Głosy czytelników.

Kuracja u lekarzy na rachunek kasy chorych.

Jako członek kasy chorych, zmuszony do korzystania z porady lekarza specjalisty od uszu, gardła i nosa, nie mam słów na wyrażenie podziękowania pp.: „Choremu" i Wł. Ziorowi za ich cywilną odwagę napisania publicznie prawdy o traktowaniu członków kasy przez wspomnianego lekarza.

Do całości winienem tylko zaznaczyć, że zaraz przy wejściu pacjent jest zapytywany: „prywatnie" czy „z kasy chorych" i odpowiednio do tego traktowany. Zachowanie się pana doktora usposobiło mię tak, że postanowiłem z porady jego nigdy więcej nie korzystać, nawet „prywatnie", a ulicę Małachowskiego omijać zdaleka.

Ponieważ takie zachowywanie się pana doktora podrywa autorytet poważnej instytucji, która płaci za porady, udzielane swym członkom, niepomiernie wysokie honoraria, przeto członkowie kasy, którzy korzystali z porad tego pana doktora, a wyzdrowieli zaraz po otrzymaniu tej porady, winni kategorycznie domagać się od pana komisarza kasy chorych, aby lekarza takiego usunął i to czemprędzej w imię dobra instytucji, a wówczas energiczny pan doktór napewno zmieni swój system.

Chory nr. 23.

Kronika.

Kalendarzyk.

5 Sobota	Dziś Wincentego Ferr. Jutro Syktusa b. m. Wsch. słońca 5.29 Zach. „ 5.57

Sytuacja strajkowa. W dniu wczorajszym stan bezrobocia górniczego nie uległ zmianie.

Kopalnie małe pracują bez przeszkód.

O ile w pierwszym dniu ujawniało się pewne podniecenie, wczoraj strajkujący zachowywali się zupełnie spokojnie.

Na kopalniach, gdzie robotnikom chciano wypłacić mniejsze zaliczki, jeszcze przed strajkiem odbywały się burzliwe narady, obecnie zaś robotnicy przyjęli proponowane zaliczki bez hałasów i awantur. Na niektórych kopalniach zdjęto część obserwacji, pozostawiając tylko obsługę przy maszynach wyciągowych, pomp i elektryczności.

Dziś mają się odbyć podobno wiece, na których powzięta zostanie uchwała co do dalszego strajku.

Zw. lud. nar. Przypominamy kołom związku o niedzielnem zebraniu powiatowem delegatów, które odbędzie się w sali „Trocadero" o godzinie 3 po południu.

Na kolonje letnie. W niedzielę, t. j. jutro, odbędzie się w Dąbrowie sprzedaż znaczka na dochód kolonji letnich dla niezamożnych uczniów gimnazjum państwowego.

Kto zna warunki, w jakich żyje niezamożna młodzież szkolna, ten chętnie pospieszy z pomocą, tembardziej, iż w wielu wypadkach nawet jednorazowy pobyt w miesiącach wakacyjnych wyleczonego lub chorego ucznia na wsi, ratuje go od śmierci, lub od nieuczalnej choroby.

Drzewiecki contra Osiowski. W tych dniach w wydziale apelacyjnym karnym sądu okręgowego w Sosnowcu rozpatrywana była sprawa komisarza kasy chorych, p. Osiowskiego, oskarżonego przez b. zastępcę komisarza p. Drzewieckiego o to, że w raporcie do ministerjum pracy, p. O. zamieścił doniesienie o. D., uwłaczające jego czci. Sprawa ta rozpatrywana była swojego czasu w sądzie pokoju, o czem donosiliśmy w „Iskrze". Sąd pokoju ogłosił decyzję, z której treści wynika, że p. Osiowski miał prawo i obowiązek doniesienia swej władzy o sprawach, dotyczących jego podwładnego. Sąd okręgowy zatwierdził decyzję sądu pokoju, kierując jednocześnie akta sprawy do urzędu prokuratorskiego.

Przyszły kurs złotego. Na posiedzeniu rady finansowej omawiano ustalenie relacji marki do złotego. W związku z zapowiedzią wypuszczenia złotego w dniu 1 maja i wypłaty pensji urzędniczej w nowej walucie, rada przychyliła się do wniosku, aby tę relację ustalić w stosunku 1 złoty do 1.800,000 marek.

Z chwilą wypuszczenia złotych ukaże się również bilon złotowy, początkowo w mniejszej ilości i dlatego w pierwszych tygodniach mają będą jeszcze krążyły banknoty markowe w charakterze pieniądza zdawkowego.

Niedzielny odczyt t-wa „Rozwój". Trzeci z kolei odczyt, urządzony w czasie postu wielkiego przez t-wo „Rozwój", wygłosi inż. W. Szrajber dnia 6-go kwietnia, w sali kina „Zagłoba" o godz. 2 i pół po poł., na temat „Sztuka sprzedawania".

Prelegent, wychodząc z różnicy metod handlu stosowanych przez chrześcjan i żydów, będących wynikiem zasadniczych różnic rasowych, oświetli trzy rodzaje sprzedaży: osobistej, drogą korespondencji i drogą reklamy, poczem omówi szczegółowo cechy, które powinny charakteryzować dobrego sprzedawcę i korespondenta polskiego, oraz poda główne zasady dobrej i skutecznej reklamy, dla osiągnięcia pożądanych rezultatów rozwojowej akcji całego narodu polskiego pod hasłem „swój do swego".

Przypuszczać należy, iż ten ciekawy i ważny temat, dotychczas nieomawiany jeszcze publicznie, ściągnie do sali kina „Zagłoba" liczne rzesze przedstawicieli i sympatyków kupiectwa i rzemiosła polskiego, nietylko z Sosnowca, ale i z miast okolicznych.

Skutki sanacji gospodarczej. Jak donosiliśmy we wczorajszej „Iskrze", w tych dniach ogłosił bankructwo jeden z finansistów i kupców sosnowieckich, Ch. B. Berliński. Podobny los spotkał jeszcze dwuch innych koryfeuszów geszefciarstwa, mianowicie pp.: Bajgelmachera i Steifelda.

Wtajemniczeni mówią o trylionowych sumach strat, które ponieśli kupcy sosnowieccy wskutek tych bankructw. Jedynie drobni kupcy chrześcjanie wyrażają z tego powodu zadowolenie, obecni bowiem bankruci uniemożliwiali zdobycie jakiegokolwiek kredytu, bo płacili olbrzymie procenty tym, którzy umieścili swe kapitały w ich przedsiębiorstwach.

W sferach kupieckich naszego miasta, z powodu bankructwa 3 wybitnych finansistów, panuje wielka panika, wierzyciele więc na gwałt wycofują swoje kapitały z innych firm w rodzaju Berlińskiego. Wskutek tego spodziewane są 4 dalsze bankructwa.

Sanacja gospodarcza w kraju wydaje naprawdę piękne owoce.

Cena chleba. Młynarze sosnowieccy z własnej inicjatywy obniżyli cenę mąki, wobec czego cena dwukilogramowego bochenka chleba wynosi od wczoraj 800,000 mk.

Przeniesienie sądu okręgowego. W przyszłym tygodniu sąd okręgowy nareszcie będzie przeniesiony z domu przy ulicy Warszawskiej do pałacu Schoena.

W dotychczasowym gmachu sądu okręgowego będzie się mieścił sąd pokoju, kancelarja sędziów śledczych i ekspozytura urzędu śledczego, mieszcząca się obecnie w gmachu komendy policji w Będzinie.

Zmiana własności. Dowiadujemy się, że sanatorjum dla chorych piersiowo w Bystrej, na Śląsku Cieszyńskim, do którego powiatowa kasa chorych wysyłała dotychczas ubezpieczonych, w niedługim czasie przejdzie na własność dyrekcji kolejowej w Katowicach.

Z sanatorjum tego korzystać będą mogli na przyszłość jedynie pracownicy tej dyrekcji.

Z cyrku. Zapowiedziane przez dyrekcję cyrku debiuty odbyły się 1 b. m. i trzeba przyznać, że reklama, która je poprzedzała bynajmniej nie była przesadzona. Takie pp. trio Mileti, to naprawdę doskonali w swym zawodzie artyści.

Również Lestardi w swych popisach w jeździe konnej jest nieporównana. To samo powiedzieć można o Paulusie i nowych welocypedystach Zaglińskich, znacznie lepszych od poprzednich. Natomiast orkiestra jest wprost niżej krytyki. Radzilibyśmy p. Muszyńskiemu koniecznie postarać się o jakąś znośniejszą muzykę gdyż obecna odstrasza wprost publiczność.

Przedstawienie amatorskie na „chleb dla głodnych dzieci". W poniedziałek 7 b. m. odbędzie się staraniem grona amatorów z miejscowych stowarzyszeń, w teatrze H. Czarneckiego, przedstawienie amatorskie, z którego dochód przeznaczony zostanie na rzecz akcji „chleb głodnym dzieciom".

Amatorzy zagrają doskonałą sztukę Zbierzchowskiego „Małżeństwo Loli". Ze względu na piękny cel przedstawienie ma zapewnione powodzenie.

Konferencja nauczycielska. W niedzielę 6 kwietnia o godzinie 3 m. 15 po południu w gmachu 8-io kl. wyższej szkoły realnej w Będzinie odbędzie się konferencja metodyczno - dydaktyczna nauczycielstwa polskich szkół średnich, zrzeszonego w związku zawodowym okręgu Zagłębia Dąbrowskiego.

Wystawa wiosenna. Komitet kolonji wakacyjnych przy gimnazjum męskiem w Dąbrowie Górniczej, urządza podczas ferji świątecznych „Wystawę wiosenną", w salach tegoż gimnazjum.

W wystawie wezmą udział artyści krakowscy: Axentowicz Augustynowicz, Ćwikliński, Hofman, Rychter-Janowska, Reimbertowski, Stachiewicz, Teriecki, Tetmajer, Wodzinowski, Karpiński i wielu innych.

Wystawa zapowiada się świetnie, tymbardziej, iż urządzona będzie w salach z górnem oświetleniem.

Choroby zakaźne w powiecie. W powiecie będzińskim zanotowano następujące choroby: W Będzinie 1 wypadek ospy naturalnej, 5 tyfusu plamistego, 1 tyfusu brzusznego i 1 gruźlicy. W Sosnowcu: 2 wypadki tyfusu brzusznego, 6 tyfusu plamistego i 1 gruźlicy. W Dąbrowie: 1 płonicy, 1 gruźlicy. W Zawierciu: 3 tyfusu brzusznego, 4 gruźlicy. W gminie Łosień: 2 ospy naturalnej. W gminie olkuskosiewierskiej: 1 ospy naturalnej. W gminie Niegowa: 6 tyfusu plamistego.

Z „Lutni". Tow. śpiewacze „Lutnia" zawiadamia tymczasowy komitet towarzystw śpiewaczych Zagłębia Dąbrowskiego, że posiedzenie komitetu wyznaczone na dzień 6 bm. zostało odwołane. O terminie następnego posiedzenia nastąpią specjalne zawiadomienia.

Zawiadomienie dla wszystkich członkiń i sympatyczek narodowej organizacji kobiet, w niedzielę, dnia 6 b. m. o godz. 9 rano odbędzie się msza św. przed wielkim ołtarzem w parafjalnym kościele w Sosnowcu.

Tegoż dnia o godz. 5-ej p. p. walne zebranie, referat p. Mniewskiej, roczne sprawozdanie.

2236 Zarząd N.O.K.

Emigracja zarobkowa do Francji. Górnicy i robotnicy! Centralny komitet kopalni Francuskich w Mysłowicach, ul. Pocztowa nr. 8, otrzymał większe zapotrzebowanie na górników i robotników.

Zgłaszających przyjmuje się codziennie od godziny 8 do 12. Warunki materjalne robotników polskich we Francji z powodu zwyżki franka francuskiego są dobre. 2218-3

Uraczył się. Robotnik kopalni Reden, J. Nizicki, zamieszkały przy ul. Błotnej, założył się, iż wypije butelkę wódki.

Rzeczywiście, zakład wygrał, po wypiciu jednakże zawartości butelki dostał torsji i wkrótce ducha wyzionął.

Napad. Na powracającego do domu P. Kozła, mieszkańca kolonii Jazowa, napadło w pobliżu Grodźca 4 uzbrojonych opryszków, którzy pod groźbą rewolwerów zrabowali mu 16 miljonów mk., poczem zbiegli.

Ujęcie bandytów. Przed kilku dniami pisaliśmy o napadzie bandyckim na szosie czeladzkiej, gdzie na trzech mieszkańców Czeladzi napadło obok tzw. Syberki dwuch uzbrojonych drabów, którzy ograbili doszczętnie napadniętych i jednego z nich postrzelili.

Na skutek dochodzenia, przeprowadzonego przez urząd śledczy, aresztowano W. Redka i K. Ziętka, mieszkańców Grodźca, których poszkodowani poznali, jako sprawców napadu.

Aresztowano także J. Baciora, oskarżonego o dostarczenie bandytom broni.

Drobny ogień. Ubiegłej nocy w domu p. Piwowara, przy ul. Ulmana w Dąbrowie, wybuchł na strychu pożar, który ugasił przybyły patrol policyjny.

Strat nie było.

Z kina „Zacisze". Dzięki inicjatywie jednego z młodszych, lecz dzielnych tutejszych pedagogów, p. Kwiatkowskiego młodzież szkolna otrzyma prawdziwą ucztę duchową w postaci uprzystępnionego widowiska pod tytułem „Cud nad Wisłą". Zamiast mozolnej codziennej pracy ujrzy moment, dziś już historyczny, który na firmamencie Najjaśniejszej przeleciał z blaskiem pięknego letniego meteoru. Dziś i w nadchodzący poniedziałek, o g. 2-ej p.p. widownia kina zapełnia się tymi, którzy zawsze gotowi są stanąć w obronie swej Matki-Ojczyzny i z których niejeden ujrzy siebie na ekranie. Idąc na rękę intencjom p. Kwiatkowskiego zarząd kina obniżył na te przedstawienia cenę wejścia od minimum, t. j. do jednego miljona.

Z teatru.

Dziś „Tajfun" — występ Brydzińskiego. Będzie to prawdziwa uczta artystyczna bowiem świetny ten artysta, w swych kreacjach jest mistrzem; każda jego postać żyje, o czem zresztą sama publiczność przekona się. W głośnej sztuce Langy'ela: „Tajfun" rolę główną (Tokerano) kreować będzie W. Brydziński. Pięć piękną reprezentować będzie pp. Topolska i Helleńska. Pozostałe role wykonają pp. Palański, Morozowicz, Thel, Kubiński (nowo pozyskany dla naszej sceny) Balcerzak, Dytrych, Jaworski, Kisielowski, Halewicz, Golczewski, Pelszyk, dyr. Czarnecki i Tański, który zarazem reżyseruje „Tajfuna". Nowa wystawa i dekoracje Jana Szymczyka. Abonament ważny, bez procentu. Początek, godz. 8-ma.

Niedziela wieczorem — po raz drugi „Tajfun" z Brydzińskim.

„Szopka Zagłębia", powtórzona zostanie w nadchodzący poniedziałek.

Poniedziałek — Dąbrowa „Tajfun". Występ Wojciecha Brydzińskiego.

Wtorek „Grodziec". Zapowiedziany jest jeden występ teatru sosnowieckiego. Dochód przeznaczony na c e l dobroczynny. Początek godz. 7.30.

Środa — Będzin „Tajfun" z Brydzińskim w głównej roli d-ra Tokerano.

Dwa występy krakowskiej „Bagatelli". W nadchodzący wtorek goście krakowscy odegrają świetną komedję: „Musisz być moją". Na środę zaś zapowiada satyrę: „Przyjaciółka pana ministra. Obie sztuki święciły tryumfy w Krakowie oraz do dzisiejszego dnia nie schodzą z repertuarów scen.

Czwartek — premjera. Zapowiedziany jest Rittnera „Don Juan" z Wojciechem Brydzińskim.

Dziś dla młodzieży znany iluzjonista i mistrz sztuki czarodziejskiej da przez dwie i pół godziny „krainę cudów" — w teatrze miejscowym. Początek, o godz. 4-ej po poł. Ceny specjalnie na dziś zniżone. Eksperymenty będą tak zajmujące, że zachwycą i dorosłych.

Niedziela po południu Bosko. Fenomenalny polski prestu-

dlgator wystąpi po raz ostatni w teatrze miejskim jutro — niedzielę po południu, dając z dziedziny hypnotyzmu i produkcji magicznych — niewidziane u nas złudzenie optyczne przenoszące nas w krainę czarów. Początek, godz. 4-ta. Przedstawienia znakomitego niezrównanego Besko odbędą się nieodwołalnie.

Wczesną sprzedaż biletów na wyżej podany repertuar wszędzie rozpoczęto.

Ofiary.

— Na ręce p. Kowalskiej złożyły w adm. "Iskry" na przytułek w Granicy Czyżowa 5 milj. mk. Stecka 3 milj. mk.

— Jako kara 10 milj. mk. na biedne dzieci w Granicy składa Skalski Władysław.

— Mk. 10 miljonów W. Krowicki na chleb głodnym dzieciom.

— Do administracji „Iskry".— Czesław Nowacki z Łagiszy wpłaca na instytut gazowy 35 miljonów mk. jako nieprzyjętą składkę w dniu pobytu gości z Będzina, t. j. 8.III. 1924 roku.

Z kraju.

Kraków. Dalsze śledztwo w sprawie kradzieży z magazynów budowy p.k.o. wykazało, że prócz cegieł kradziono stamtąd również i inne materjały, jak wapno, piasek, cement, papę, żelazo, drzewo i t. p. Ilość skradzionych cegieł z budowy p. k. o. określa ostatni komunikat policyjny na 500 tysięcy sztuk.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowani zostali w dalszym ciągu pod zarzutem udziału w tych kradzieżach: Tomasz Solnica robotnik, Wincenty Machowicz, Aleksander Fujara, robotnik, Jan Piachta robotnik oraz Karol Patter ślusarz i Ludwik Etreich robotnik ślusarski.

Wczoraj zjechała do Krakowa specjalna komisja z generalnej kontroli budowy gmachów p.k.o. i rozpoczęła natychmiast badanie ksiąg, faktur i stanu zapasów w magazynach celem ustalenia rozmiarów nadużyć.

Przemyśl. We wtorek odbył się w Przemyślu uroczysty pogrzeb ś. p. ks. biskupa przemyskiego Sebastjana Józefa Pelczara. W uroczystościach żałobnych wzięli udział przedstawiciele władz, duchowieństwa, nauki i wojskowości oraz szerokie sfery ludności Przemyśla bez względu na obrządek i wyznanie.

Skierniewice. W minionym tygodniu były Skierniewice po raz wtóry terenem niewytłumaczonego samobójstwa jednego z oficerów garnizonu.

Porucznik 18 pp. Antoni Boesler, pełniąc służbę oficera inspekcyjnego w garnizonie, powrócił o godzinie 3 nad ranem z przeglądu wart i rozkazawszy warcie głównej stanąć „pod bronią", pożegnał się z żołnierzami, dziękując im za służbę.

„Ja sam już dziesięć lat trwam na trudnem stanowisku, a z tego sześć lat spędziłem na froncie", —po słowach tych cofnął się do pokoju i skierowawszy pistolet „Frommer" w skroń, wystrzelił.

Zawiadomiony wojskowy urząd prokuratorski w Łodzi wysłał, celem przeprowadzenia dochodzeń por. korpusu sąd. Stanisławskiego.

Warszawa. Przed kilku tygodniami przybył i zamieszkał w Wołominie jakiś młody, elegancki pan, nikomu bliżej nieznany, podający się za Romana, Jerzego Rusnaka.

Dżentelmen ten — jak się okazało — nietylko nie nazywał się, ale poprostu był rusinem. Cała ta udekorowana po rumuńsku maskarada, nie podobała się drażliwej naszej policji, która Rusnaka aresztowała.

Okazało się, że Rusnak wespół ze swym przyjacielem, niejakim Madejskim, b. oficerem armji austrjackiej ma na sumieniu olbrzymią kradzież, dokonaną w jednym z urzędów pocztowych w Rumunji.

Po tej operacji Rusnak zaopatrzony w fałszywy paszport przybył do Polski.

Madejski sfałszowawszy również nazwisko i paszport, zatarł tak sprytnie za sobą wszelkie ślady, że dziś piastuje wysoki urząd w Rumunji.

Rusnak przyznał się do zarzucanych mu przez policję machinacji i wyjawił właściwe swe nazwisko. Brzmi ono bardziej swojsko: Jerzy Wawryniuk.

Madejski zaś, nazywa się poprostu Huculak, a grasował poprzednio pod nazwiskiem Grygorowicza.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Zajścia na Piaskach w sejmie.

Interpelacja p. p. s.

Warszawa, 4 kwietnia.

(Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu rozpatrywano w pierwszem czytaniu ustawę o przymusowem załatwieniu zatargów w rolnictwie przez komisje rozjemcze.

Poseł Kwapiński, w imieniu p. p. s. domagał się odrzucenia ustawy w pierwszem czytaniu.

Wniosek p. Kwapińskiego upadł a ustawę odesłano do komisji prawniczej.

Przy pierwszem czytaniu ustawy o odpoczynku niedzielnym i świątecznym, poseł Insler (koło żyd.) oświadczył, że ustawa nakazuje żydom święcenie dwuch dni w tygodniu, co jest niemożliwe.

Wniosek posła Inslera również upadł.

Następnie sejm załatwił cały szereg ustaw z dziedziny społecznej.

Ustawę o społecznem pośrednictwie pracy, referował ks. Styczyński (zw. l. n.)

Ustawę w trzech czytaniach przyjęto. Posłanka Ładzina referowała ustawę o pracy małoletnich i kobiet. Ta ustawa została także przyjęta w trzeciem czytaniu.

Poseł Bartel referował ustawę o poczcie i telegrafie.

Mówca projektował udzielanie koncesji prywatnych na radiotelefon i radiotelegraf.

Dłuższą dyskusję wywołały przemówienia posłów żydowskich: Pryłuckiego i Somersteina, domagających się wprowadzenia pozwolenia na użycie języka hebrajskiego lub żargonu.

W drugiem czytaniu wnioski odrzucono.

Poseł Brzostowski referował ustawę o władzach górniczych.

Na mocy tej ustawy, wprowadza się jednolitość władz górniczych w całej Polsce i ustalenia dwuch instancji górniczych t. j. okręgowego urzędu górniczego w Kielcach i wyższego urzędu górniczego przy ministerium przemysłu i handlu w Warszawie.

Ustawę bez dyskusji przyjęto w trzech czytaniach

Następnie poseł Cupiał (p.p.s.) uzasadniał nagłość wniosku w sprawie gwałtów policyjnych w Zagłębiu Dąbrowskiem. Mówca uważa, iż postępowanie policji w Zagłębiu jest haniebne i zbrodnicze.

Na porządku dziennym są zaścia nad robotnikami. (zajścia w Ząbkowicach, w ekspedycji kolejowej).

W czasie wczorajszych zajść na Piaskach, policja zraniła 36 robotników. (A ilu policjantów poraniono?—głos na prawicy),— którzy szli po zaliczkę, należącą im się słusznie. Dwuch robotników już zmarło, reszta jest konająca.

Nie można pozwolić, aby na żądanie przemysłowców policja strzelała do robotników.

Minister spraw wewnętrznych, p. Hübner, w odpowiedzi oświadczył, że przed kilku dniami wydał rozporządzenie, aby w wypadkach bicia przez policję, winnych wydalano ze służby. To zarządzenie uwolni ministra na przyszłość od podobnych interpelacji.

Co się tyczy zajść na Piaskach, to rząd ogłosił już komunikat urzędowy (zgodny zresztą ze sprawozdaniem o zajściu, podanem w „Iskrze") a śledztwo w tej sprawie prowadzone jest nadal.

Nagłość wniosku została odrzucona.

Na zakończenie poseł Skowronek (n.p.r.), uzasadniał nagłość wniosku w sprawie masowych aresztowań polaków na Śląsku opolskim, które mają na celu terroryzowanie polaków, z racji zbliżających się wyborów do reichstagu.

Nagłość wniosku została uchwalona.

Następne posiedzenie sejmu w poniedziałek, o godzinie 4-ej popołudniu.

Bagiński i Wieczorkiewicz skazani na śmierć.

Warszawa, 4 kwietnia.

(Tel. wł.) Sąd ogłosił dzisiaj wyrok w sprawie Bagińskiego i Wieczorkiewicza, uwalniając ich od zarzutu zamachu na uniwersytet warszawski.

Sąd jednak uznał za dowiedzione wszystkie rozpatrywane poprzednio zarzuty i skazał Bagińskiego i Wieczorkiewicza na śmierć przez rozstrzelanie i wydalenie z wojska.

W wyroku zaznaczono, że najpierw ma być rozstrzelany Wieczorkiewicz a drugi Bagiński.

Powódź w Czechosłowacji.

Koszyce, 4 kwietnia.

(Tel. wł.) W ostatnich dniach powódź dotknęła w Czecho-Słowacji około 60,000 mórg ziemi. Szkody są ogromne i wysokość ich nie jest jeszcze dokładnie stwierdzona. Szkody, wyrządzone w budynkach wynoszą około 6 miljonów koron czeskich. Ogółem powodzią dotkniętych jest 12 wiosek. W wiosce Rad woda rozlała na szerokość 13 klm. Ludność, wojsko i żandarmerja pracują celem niesienia pomocy powodzianom.

Manifestacja.

Warszawa, 4 kwietnia.

(Tel. wł.). W wielkiej sali muzeum przemysłu i handlu okręgowy związek obrony kresów zachodnich zorganizował wiec, mający być protestem przeciwko brutalnym napaściom hakatystów na konsulaty polskie w Opolu i Olsztynie.

Przewodniczył na wiecu senator Baliński. Przemawiali posłowie Miedziński, Popiel i inni, piętnując wrogie zakusy prusactwa przeciwko Polsce i wzywając wiecujących do wzmagania czujności w społeczeństwie polskiem.

Po wiecu uformował się pochód, który przesunął się przez Krak. Przedm., wnosząc różne okrzyki protestacyjne. Przy pomniku Kopernika część młodzieży akademickiej odłączyła się i przemaszerowała w pochodzie na Nowy Świat, na Kruczą, z zamiarem prawdopodobnie manifestowania przed lokalem poselstwa niemieckiego na ul. Pięknej. Zamiarom tym zapobiegła policja, nie puszczając manifestantów przed poselstwo.

Sowiecki rewizor w Warszawie.

Warszawa, 4 kwietnia.

(Tel. wł.) Dziś przybył z Berlina do Warszawy, inspektor placówek dyplomatycznych sowieckich Hanecki, celem przeprowadzenia inspekcji w poselstwie sowieckiem w Warszawie.

Pogoda na dziś.

Pochmurno, miejscami mgła, przelotne opady, temperatura bez zmian. Słabe wiatry północno-wschodnie.

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Wyrokiem sądu pokoju w Sosnowcu dla spraw o lichwę wojenną z dnia 26 czerwca 1923 roku i wyrokiem sądu okręgowego w Sosnowcu jako drugiej instancji z dn. 21 września 1923 r. Antoni Rafalski z Sosnowca, został skazany z art. 19 ust. dn. 2-VII-20 r. za sprzedaż cukru po nadmiernej cenie na 1,000,000 mk. grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na 3 miesiące aresztu, oraz na uiszczenie 100,000 mk. opłat sąd. za obie instancje.

2149 Za zgodność sekretarz sądu (—) Światowski.

Giełda.

WALUTY.

Warszawa 4 kwietnia

Dolary — 9.250.000.
Funty — 39.900.000.
Franki franc. — 531.000.
Franki szwajc. — 1.612.000
Liry włoskie — 406.000
Korony czes. — 268.000.
Korony aust. — 130
Frank wal. — 1.800.000.
Bony złot. — 1.400.000.
Pożyczka dolar.— 4.965.000

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 4 kwietnia
(Notowania w guldenach)

Dolary — 5,81.
1 miljon mkp. — 0,64.

AKCJE

(w tys. marek polskich).
(Cedula giełdy warszawskiej z dn. 4.4.1924).

Bank Dyskontowy 23.500.
„ Handl. 24.000.
„ Handl. i Przem. 4.400.
„ Powsz. Kredyt. —
„ Współdz. —
„ Zachodni 8.750
„ Zjedn. Ziem. Pol. —
„ Zw. Sp. Zarobk. —
„ Zw. Ziemian 775.
Puls 1.500.
Czersk 2.400.
Norblin 2.600.
Rudzki 5.600 (1); 6.200.
Firley 3.325.
Fitzner —
Lilpop 2.400.
Chodorow 18.500.
Cukier 14.750.
Ostrowieckie 36.000.
Parowozy 1.400.
Węgiel 18.500 (1), 18.500 (2); 21.500 (3); 22.000 (4).
Zieleniewski —
Pocisk —
Starachowice 13.375.
Polska Nafta 1.900.
Spirytus 8.250.
Nobel 6.250.
Cegielski 2.000.
Przemysł Leśny —
Borkowski 4.950
Ursus 4.350.
Jabłkowscy 580.
Żegluga 740.
Elektr. 6.450.
Kabel 4.000.
Klucze 1.050.
Skory —
Haberbusch 23.500.
Siła i Światło 2.150.
Tkanina —
Synd. Rol. 8.600.
Ćmielów —
Drzewo 1.750.
Zawiercie —
Suchedniów —
Modrzejów 40.500.
Łazy 450.
Żyrardów 1.385.000.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem Spółka Akcyjna w Sosnowcu

prosi Sz. odbiorców prądu, aby we własnym interesie wypełniali ściśle poniższe zlecenia:

1) do aparatów, będących własnością elektrowni, lub własnością odbiorcy, lecz zaplombowanych przez elektrownię, nie należy dopuszczać osób obcych, nie należących do jej personelu. Jedynie personel elektrowni, inkasenci i monterzy, zaopatrzeni w specjalne legitymacje, ważne tylko na przeciąg bieżącego miesiąca, mają wolny dostęp do powyższych aparatów.

Zdarzało się często, że przygodni oszuści zgłaszali się do odbiorców jako rzekomi rewidenci, przysłani przez elektrownię. Dla uniknięcia mistyfikacji odbiorcy powinni żądać, aby przybyły okazał specjalną legitymację, o której mowa powyżej.

2) roboty przy wszelkich poprawkach w urządzeniach elektrycznych, bądź wskazane przy rewizji, bądź też wynikające z konieczności naprawy, mogą być przez odbiorców prądu oddawane wyłącznie tym firmom instalacyjnym, które uzyskały upoważnienie od elektrowni. Przywoływanie pokątnych monterów jest niedozwolone i szkodliwe dla samego odbiorcy.

Firmy, które uzyskały upoważnienie do wykonywania robót instalacyjnych w poszczególnych okręgach elektrowni są następujące:

w Sosnowcu

Domański Wiktor, Aleja 3; Biuro elektrotechniczne „Grem", Małachowskiego 11; Gurcman Tadeusz, inż., Piłsudskiego 8; Horowicz Adolf, Modrzejowska 18; K. Klimas i S-ka, Jasna 21; Krajewski Jan, Sienkiewicza 16; Polskie Zakłady Elektrotechniczne „Siemens", Dęblińska 1; Polski Związek Zaw. Elektromonterów, Nowopogońska 24; Powszechne T-wo Elektryczne, Warszawska 6; „Prężnica" zakład elektromechaniczny, Barbary 14; Skorus Jan, Grochowa 11; Święcicki Bolesław, Leszno 6; Szpigielman Henryk Modrzejowska 22;

w Będzinie

Berkowicz Calel, Kołłątaja 25; Rettman Herman, Małachowskiego 6;

w Dąbrowie

Barglela Szczepan, Dąbrowa, Sobieskiego 1; Cyzmer Edmund, Szosowa 2; Bracia H. i S. Nowiccy, Kamienna 5;

w Czeladzi

Dragon Jan, Siemianowice; Pałucha Ludwik, Kościelna 3.

Elektrownia, nie prowadząc działu instalacyjnego, nie podejmuje się wykonywania powyższych poprawek i tem samem nie wysyła do odbiorców swoich monterów, a tembardziej monterów pokątnych, i przestrzega przed osobnikami, którzy rzekomo przez elektrownię zostali przysłani. Jedynie poprawki przy licznikach i zmiana bezpieczników pod plombą, odbywa się, i to wyłącznie, przez personel elektrowni.

3. Odbiorca, u którego zgasło światło, po stwierdzeniu, że przyczyna leży w uszkodzeniu bezpieczeństw plombowych, winien jest zwrócić się o pomoc do odpowiedniego posterunku elektrowni osobiście lub telefonicznie w Sosnowcu, ulica Teatralna nr. 2, telefon nr. 55; w Będzinie, ulica Sączewska 9, telefon nr. 99; w Dąbrowie, ulica 3-go Maja 4, telefon nr. 21. 2260

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Wyrokiem sądu pokoju w Sosnowcu dla spraw o lichwę wojenną z dnia 26 czerwca 1923 r., i wyrokiem sądu okręgowego w Sosnowcu, jako drugiej instancji z dnia 21 września 1923 r., Jan Ślązak z Sosnowca został skazany z art. 19 ust. z dn. 2-VII-1920 r, za sprzedaż cukru po nadmiernej cenie: na 500,000 mk. grzywny, z zamianą w razie niedściągalności na 2 miesiące aresztu, oraz na uiszczenie 75 tys. mk. opłat sąd. za obie instancje.

2240 Za zgodność sekretarz sądu Świątowski.

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 12 marca 1924 r. sąd pokoju w Sosnowcu dla spraw o lichwę wojenną na zasadzie art. 19 ust. z dn. 2-VII-1920 r. uznał winną Katarzynę Radecką sprzedaży gilz do papierosów po wygórowanej cenie i skazał ją na 25 zł. pol. grzywny, z zamianą wrazie niedściągalności na 10 dni aresztu i na zapłacenie 2 i pół zł. pol. opłat sądowych.

2239 Za zgodność sekretarz sądu Świątowski.

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Wyrokiem sądu pokoju w Sosnowcu dla spraw o lichwę wojenną z dnia 14 listopada 1923 roku i wyrokiem sądu okręgowego w Sosnowcu, jako drugiej instancji, z dnia 11 stycznia 1924 roku Antoni Głąbiński z Sosnowca został skazany z art. 19 ust. z dnia 2 lipca 1920 r. za sprzedaż obuwia po nadmiernej cenie na 10 miljonów mk. grzywny, z zamianą w razie niedściągalności na 3 miesiące aresztu, oraz na uiszczenie 1.500 tys. mk. opłat sądowych za obie instancje.

Sędzia pokoju Wiszniewski.

2246 Za zgodność: sekretarz sądu Świątowski.

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 6 lutego 1924 r. sąd pokoju w Sosnowcu dla spraw o lichwę wojenną na zasadzie art. 19 ust. z dn. 2-VII-1920 r. uznał winnym Antoniego Skórę z gminy Prząsław, sprzedaży mięsa po wygórowanych cenach i skazał go na 25 zł. pol. grzywny, z zamianą wrazie niedściągalności na 2 tygodnie aresztu, oraz na uiszczenie 2 zł. i 50 groszy pol. opłat sądowych.

Sędzia pokoju Wiszniewski.

2242 Za zgodność sekretarz sądu Świątowski.

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 20 lutego 1924 r. sąd pokoju w Sosnowcu dla spraw o lichwę wojenną na zasadzie art. 19 ust. z dn. 2-VII-1920 r. uznał winnym Adolfa Pokornego z Czeladzi sprzedaży mięsa po wygórowanej cenie i skazał go na 25 zł. pol. grzywny, z zamianą w razie niedściągalności na miesiąc aresztu, oraz na uiszczenie 2 i pół zł. pol. opłat sądowych.

2237 Za zgodność sekretarza sądu Świątowski.

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Wyrokiem sądu pokoju w Sosnowcu dla spraw o lichwę wojenną z dnia 26 listopada 1923 roku i wyrokiem sądu okręgowego w Sosnowcu, jako drugiej instancji z dnia 25 stycznia 1924 roku Jan Ciepliński i Władysław Pietrzak zostali skazani z art. 19 ust. z dn. 2-VII-20 r. za sprzedaż masła po nadmiernej cenie: Jan Ciepliński na 50,000,000 mk. grzywny, z zamianą w razie niedściągalności na 2 miesiące aresztu, oraz na uiszczenie 2,500,000 mk. opłat sąd. za obie instancje; Władysław Pietrzak na 15,000,000 mk. grzywny, z zamianą w razie niedściągalności na miesiąc aresztu, oraz na uiszczenie 750,000 mk. opłat sąd. za obie instancje.

2243 Za zgodność sekretarz sądu (—) Świątowski.

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Wyrokiem sądu pokoju w Sosnowcu dla spraw o lichwę wojenną z dnia 28 listopada 1923 roku i wyrokiem sądu okręgowego w Sosnowcu jako drugiej instancji z dnia 25 stycznia 1924 r. Izrael Mancla i Hinda Mancla z Sosnowca, zostali skazani z art. 19 ust. z dnia 2-VII-20 r. za sprzedaż paska od zegarka po nadmiernej cenie: Izrael Mancla na 100.000,000 mk. grzywny, z zamianą w razie niedściągalności na 2 miesiące aresztu i na uiszczenie 15,000,000 mk. opłat sąd. za obie instancje; Hinda Mancla na 200,000,000 mk. grzywny, z zamianą w razie niedściągalności na 2 miesiące aresztu, oraz na uiszczenie 30,000,000 mk. opłat sąd. za obie instancje.

2251 Za zgodność sekretarz sądu (—) Świątowski.

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Wyrokiem sądu pokoju w Sosnowcu dla spraw o lichwę wojenną z dnia 4 września 1923 roku i wyrokiem sądu okręgowego w Sosnowcu jako drugiej instancji z dnia 11 stycznia 1924 roku Franciszka Dudek z Sosnowca, została skazaną z art. 19 ust. z dn. 2-VII-20 r. za sprzedaż przekąsek w swej restauracji po nadmiernej cenie na: 300,000 mk. grzywny, z zamianą w razie niedściągalności na 3 miesiące aresztu, oraz na uiszczenie 150,000 mk. opłat sąd. za obie instancje.

2244 Za zgodność sekretarz sądu (—) Świątowski.

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Wyrokiem sądu pokoju w Sosnowcu dla spraw o lichwę wojenną z dnia 18 września 1923 roku i wyrokiem sądu okręgowego w Sosnowcu jako w drugiej instancji z dnia 15 stycznia 1924 roku Józef Koss, lat 43, syn Karola i Marji, zam. w Sosnowcu został skazany z art. 19 ust. z dn. 2-VII-20 r. za sprzedaż szynki po wygórowanej cenie na 1,000 000 mk. grzywny, z zamianą w razie niedściągalności za 6 tygodni aresztu, oraz na uiszczenie 150,000 mk. opłat sąd. za obie instancje.

2250 Za zgodność sekretarz sądu (—) Świątowski.



UZDROWIENIE WALUTY POLSKIEJ

w znacznej mierze zależeć będzie od tego, czy nareszcie obywać się zaczniemy bez drogich a zbytecznych wyrobów zagranicznych. Polski przemysł kosmetyczny sprostać może dzisiaj wszelkim wymaganiom.

Polecamy zwłaszcza

KALIA Perfum	KALIA Puder
KALIA Woda kolońska	KALIA Mydło
KALIA Lotion	KALIA Brylantyna

1658

J. & S. STEMPNIEWICZ, Fabryka Perfum i kosmetyków w Poznaniu.

ODDZIAŁY: Warszawa Ks. Skorupki 8. Kraków Rynek Główny 46. Radom Piaski 12.

2160

Przemysławka Woda kolońska dla znawców

Halka

Chypre — wykwintne trwałe perfumy

Róża Polska

Podarki świąteczne

Pudry Miflora i Maryla hygieniczne- nieodostrzegalne

Przestrzega się przed małowartościowemi falsyfikatami.

Henryk Żak w Poznaniu
Fabryka Perfum i Kosmetyków.

!!! WAŻNE DLA HURTOWNIKÓW TEKSTYLNYCH !!!

Górnośląska Hurtownia Włókiennicza
KATOWICE
ul. Wojewódzka nr. 1.

Telefon 1876. 2191-1 Telefon 1876.

Jest bezpośrednim odbiorcą fabryk Scheibler i Grohman, F. K. Poznański, W. Stolarów i innych.

CENY FABRYCZNE! — Przy większym odbiorze znaczne rabaty.

Dla konsumentów i spółdzielni znaczne ulgi płatnicze.

Dnia 5 go kwietnia 1924 roku

Otwartą została - po szczególnem odrestaurowaniu - firma:

„Zdrój Okocimski"

daw. Kissling ul. Stawowa Nr. 10.

Bufet obficie zaopatrzony. Ciepłe i zimne przekąski. Kuchnia doborowa, czynna cały dzień.

W soboty o 6-ej godz. wieczorem i niedziele o 4-ej po południu koncert orkiestry smyczkowej.

O częste odwiedzanie lokalu poleca się

Rodakowski
gospodarz.

2274-2-1

„OLMIT"

SOSNOWIEC, MODRZEJOWSKA 1, (obok przejazdu).

BACZNOŚĆ!!!	BACZNOŚĆ!!!
Likiery i wódki:	**Koniaki:**
Baczewskiego	Winkielhausena
Mikolasza	Martella 3 GWIAZDKI
Fränkla	Planat
Wyskoku	Włoskie
Kieleckie	oryg. Rum Francuski.
Bolsa	**Oryginalne wina:**
Maria Brizard	Węgierskie
Koseckiego	Francuskie
	Austrjackie i Reńskie.

SPRZEDAŻ WYROBÓW TYTUNIOWYCH.

2138-14

KREDYT na WĘGIEL z głębokich kopalń dala Spółka Przemysłowo-Górnicza Oddział Sosnowiec, Wiejska 8, tel. 31.

2234

FABRYKA STEMPLI ZAKŁAD RYTOWNICZY

Weber Leopold

Katowice, ul. Kościuszki 9 III

WYKONUJE PIECZĄTKI KAUCZUKOWE WE WSZYSTKICH JĘZYKACH

SPECJALNY ZAKŁAD RYTOWNICZY.

1712-29



Szanownych Odbiorców zawiadamiam, że objąłem 2134-1

generalne zastępstwo

fabryki pasty do obuwia „DOBROLIN"

na Województwo Śląskie i Zagłębie Dąbrowskie

prosząc o zwracanie się z wszystkiemi zleceniami do niżej podpisanego, wyłącznego Przedstawicielstwa

Tadeusz Kalczyński
Katowice, ul. Słowackiego 10.

Hurtowy Skład Żelaza

„GIERJA" w Sosnowcu

Modrzejowska nr. 18, telefon 2 — 62.

Dostarcza w każdej ilości:

żelazo handlowe, oraz blachy żelazne różnej grubości i wymiarów po cenach konkurencyjnych.

Dostawa dla fabryk i kopalń. 1753-1

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
4 grosze za wyraz.

Tapety. Tapety nabywać można tylko u Wł. Czechowskiego naprzeciwko dworca K. W 1661-6

Oszczędność. Tapeta jest tańszą niż malowanie i oszczędza opału w zimie.

Hygiena. Tapety nie wytwarzają pyłu.

Zdrowie. Tapeta w zimie daje ciepło a nie daje pyłu.

Kilimkarskie i tkackie warsztaty i przybory na składzie, Czajkowski Warszawa, Zielna 6. 1714-2

Do sprzedania meble otomany kozetki, Nowopogońska 17, bracia Antczak. 2109-3

Ser Tylżycki ćwierć tłusty po 900000 za pół kg. Wysyłam dopóki zapas starczy. Próby wysyłam 10 kg. paczki za pobraniem pocztowem Ig. Durczewski Chełmno (Pomorze) 2127-2

Niniejszym zawiadamiamy Sz. Klientelę, iż wprowadziliśmy dział sukien i bluzek: Krepdeszynowe, Garbadinowe, Trykotinowe, Markizetowe, Welwetowe, Opalowe. Wielki wybór! Ceny konkurencyjne! Pierwszorzędne nowości! Uwaga. Nadszedł nowy transport koszul męskich od 9 miljonów, również kalesonów, bielizny damskiej, wielki wybór krawatek, pończoch skarpetek, rękawiczek skórkowych męskich, damskich i t. p. Wyprzedaż perfum, Wód Francuskich i t. p. Taniej niż wszędzie, poleca: S. Cegłowski, Sosnowiec 3 maja 11. 2072-26

Wózki dziecinne wszystkie kolory, kołyski żelazne, łóżeczka, łóżka. oraz wszelkie reperacje wózków i pokrycia. Ceny fabryczne. Sosnowiec Pogoń Orla 18 2129-27

ŚWIECE kościelne i do komunji, ozdobne, wybór wielki. Skład Piotra Kołtona, Sosnowiec, ul. Kościelna 4. 2190-13

Kupię materjał drzewny na ogrodzenie; słupy, żerdzie i sztachety Dąbrowa Duda Sławkowska 14.

Motocykl lekki 2 i pół szwajcarski chód gwarantowany, kinoaparaty „Ica" Erneman „Imperator". Kino Odeon Dąbrowa. 2212-2

Salonik złocistym pluszem kryty, mało używany sprzedam. Dąbrowa „Odeon". 2213-2

Motory 220 wolt — 10 HP. — A.E.G. za zlp. 600; 550 wolt — 7.5 HP. — B.B.C. za zlp. 550, okazyjnie sprzeda W. Klimas Biuro techniczne, Sosnowiec 3 Maja 15. 2261-2

Otomany i kozetki sprzedam tanio Sosnowiec Kołłątaja 10 parter. 2255-3

Do sprzedania różne otomany i kozetki, jakoteż przyjmuję na obstalunki materace również i przeróbki. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II-gie piętro. 2235

Kompletne urządzenie sklepowe, zupełnie dobre sprzedam zaraz. Grus Aleja 22. 2233-2

Sprzedam łóżka żelazne angielskie. Sosnowiec, Pogoń, Nowopogońska 13. 2231-2

Sypialnię nową dębową jasną za 1 i pół miljarda sprzedam, zaraz. Wiad. księgarnia „Polonja" w Sielcu. 2232

Posady i prace.
Zaofiarowane 4 grosze za wyraz.

Potrzebna zdolna panna do szycia Wiadomość Filja „Iskry" Będzin. 2225 2

Potrzebna freblanka z poważnemi świadectwami do jednej 3-letniej dziewczynki. Chemiczna 12 dr. Wiyński

Gospodyni młoda inteligentna i energiczna do prowadzenia gospodarstwa wiejskiego potrzebna do pojedyńczej osoby. Oferty z adresem składać pod „Energiczna" do biura dzienników J. Hiawskiego w Sosnowcu. 2266-2

Poszukuje korepetytora do uczennicy kl. II (matematyka) ul. 3-go Maja Nr. 6, Łazowski. 2264

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Drogista, znający czynność apteczną przyjmie posadę od zaraz w składzie aptecznym lub aptece. Łaskawe zgłoszenia „Iskra" Sosnowiec pod „Drogista". 2154-1

Panienka lat 15 z inteligentnej rodziny poszukuje miejsca do dziecka. Łaskawe zgłoszenia do admin. „Iskry" dla panienki. 2271-1

Lokale.
4 grosze za wyraz

Lokal 3 pokoje z urządzeniem biurowem i telefonem w centrum Sosnowca do odstąpienia zaraz. Oferty należy składać pod „Lokal" w adm. „Iskry". 2164-1

Pokój umeblowany czasowo do odstąpienia. Wiad. kantor „Iskry" Dąbrowa. 2210

Za wypożyczenie trzy miljardy mk. odstąpię lokal dwa pokoje kuchnia z wygodami. Oferty składać kantor „Iskry" Dąbrowa pod „P. B."

Sklep i pokój duże w dobrym punkcie razem 5x10 metrów z urządzeniem zamienię na pokój z kuchnią Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 2230-2

Różne.
4 grosze za wyraz.

Dnia 1 kwietnia przybłąkał się pies mieszany wilczur uszy opuszczone jest do odebrania u Ant. Skotnisza w domach Tow. Sosn. „Klimontów" Wł. I nr. 12. 2198-1

Maturzysta (tzr.) udziela lekcji. Wiad. Piłsudskiego 62 m. 10 od 5—6 pp. 2199-1

Wiolonczelista wstąpi do zespołu, może wyjechać. Dąbrowa filja „Iskry" dla „S. N." 2207-1

Zgubiono rewolwer bębenkowy nr. 30147. Znalazca zwróci „Iskra" Dąbrowa za wynagrodzeniem. 2214-2

Absolwent akademji handlowej udziela lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej i korespondencji niemieckiej. Wiad. Dąbrowa Kościuszki 25 w biurze. 2257

Zgubione dokumenty.
3 grosze za wyraz.

Józef Franciszek Gierasimowicz zgubił książkę wojskową wyd. przez 5 dyon samochodów w Krakowie. 2166-1

W dniu 1-go kwietnia na dworcu kolejowym w Sosnowcu skradziono mi lub zgubiłem portfel skórzany, żółty, zawierający dowód osobisty, wyd. przez gm. pińczyce, bilet miesięczny i bardzo ważne papiery. Łaskawego znalazcę upraszam o zwrot za wynagrodzeniem, Antoni Michalczyk, funkcjonarjusz Pocztowej Kasy Oszczędności w Katowicach. 2170-1

Bagiński Józef zgubił książkę Kasy Chorych wyd. przez kop. „Stanisław". 22.6-2

Bagiński Franciszek zgubił legitymację nr. 9 wyd. przez kop. „Flora". 2211-1

Walczak Franciszek zgubił kartę powołania z r. 1900 wyd. przez PKU Miechów. 2222-2

Gugała Antoni zgubił paszport wydany przez gm. Mniów, powiat kielecki. 2223-2

Marcinek Marcin zgubił dowód osobisty wydany w Poznaniu, świadectwo moralności i metrykę urodzenia, z r. 1904 2226-2

Rupik Franciszek zgubił paszport wydany w Sosnowcu i kartę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec. 2272-3

Gajewski Julian zgubił kartę zwolnienia wydaną przez 4 dyw. samochodów w Łodzi. 2273-3

Bronisławowi Żmudzińskiemu skradziono portfel zawierający książeczkę wojskową wyd. przez PKU Miechów i różne dokumenty. 2204 2

Sala Gurzelana zgubiła książkę Kasy Chorych. 2262

Redaktor W. Monsiorski

Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni" S. A. Jagiellońska 1